

**Załącznik – wyjaśnienie do wezwań UG Kolbaskowo
znak GK.6220.14.2020.MŁ/GG z dnia 12.01.2023 r. i z dnia 1.03.2023 r.
Opracowanie wykonane przez Nature Expert Adam Krupa, 26.04.2023 r.**

W odniesieniu do uwag zawartych w ww. wezwaniach przedstawiam następujące wyjaśnienia.

A. W związku z wezwaniem UG Kolbaskowo z dnia 01.03.2023 r. i pismem PGW Wody Polskie z dnia 22.02.2023 r.

1. Zgodnie z przepisami ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, teren po eksploatacji złoża zostanie zrekultywowany zgodnie z decyzją o kierunku rekultywacji wydaną przez Starostę. Przeprowadzenie rekultywacji odbywa się w ramach likwidacji zakładu górniczego. Kierunek rekultywacji będzie też wskazany w koncesji. Prace rekultywacyjne powinny być prowadzone na podstawie dokumentacji rekultywacyjnej i zakończone w terminie do 5 lat od zakończenia działalności górniczej. Przy założonym tempie (maksymalnym) pozyskania, złoża zostałyby wyeksploatowane w ciągu ok. 5-6 lat, przyjąć jednak należy, że okres ten będzie dłuższy, jeśli zapotrzebowanie na materiał będzie mniejsze.

Zgodnie z uwarunkowaniami formalnymi na obecnym etapie nie ma możliwości przewidzenia w jaki sposób za kilka lat wydana będzie decyzja o rekultywacji i jakie konkretne warunki rekultywacji nałoży na inwestora Starosta. Z tego powodu na obecnym etapie można doprecyzować, że ze względu na zawodnienie złoża może to być najprawdopodobniej kierunek rolno-wodny, w którym na części złoża (zasadniczo w wyrobisku) powstanie zbiornik wodny, a grunty wokół (w tym pasy ochronne złoża) zrekultywowane będą w kierunku rolnym. Zbytne precyzowanie tego zagadnienia może powodować w przyszłości komplikacje prawne – nie wiemy kiedy rozpocznie się eksploatacja (procedury w toku), nie wiemy kiedy zatem może rozpocząć się rekultywacja, a także nie możemy przewidzieć, czy nie zajdą w tym czasie także zmiany w obowiązujących przepisach. Ponadto ustalenie kierunku rekultywacji powinno być poprzedzone przeprowadzeniem analizy pod względem ekonomicznym, formalnoprawnym, geologiczno-inżynierskim, wodnym czy kulturowo-społecznym, co obecnie byłoby trudne, bowiem nie ma jeszcze wyrobiska i nie znamy dokładnie jego parametrów. Może się okazać, że z pewnych przyczyn technicznych, wyrobisko będzie znacznie mniejsze od tego, które obecnie przewidujemy (opisujemy maksymalnie możliwy zasięg eksploatacji). Dla organu wydającego decyzję rekultywacji istotne będą obowiązujące wówczas (w czasie procedowania) przesłanki formalnoprawne. Wojewódzki Sąd Administracyjny (WSA) w Lublinie w wyroku z 19 kwietnia 2011 r. (sygn. akt II SA/Lu 87/11) podkreślił, że treść decyzji w sprawie rekultywacji należy do wyłącznej kompetencji starosty, który w pełni i samodzielnie akceptuje (bądź nie) zaproponowany przez wnioskodawcę sposób rekultywacji (wg <https://sozosfera.pl/>). Stąd właściwe jest określenie możliwych kierunków rekultywacji, natomiast decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach nie powinna określać precyzyjnie pozostałych parametrów, które będą mogły być ocenione dopiero pod koniec eksploatacji, na podstawie

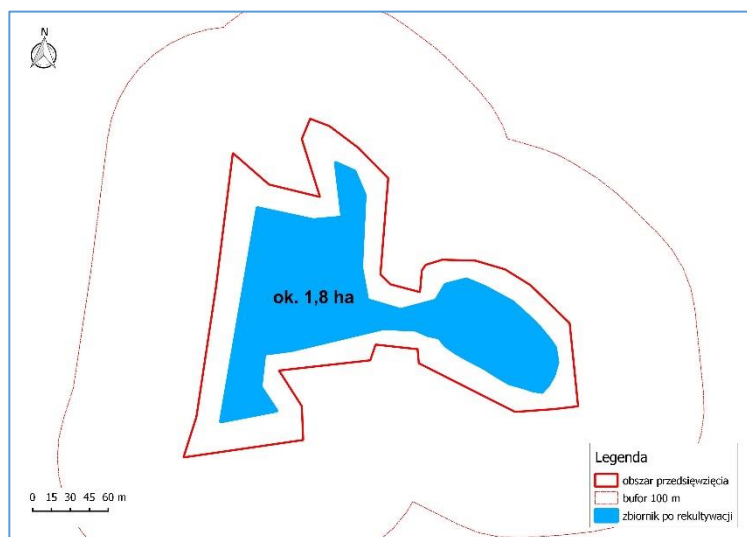
odrębnej dokumentacji. Trudno jednoznacznie ocenić możliwości powstania zbiornika wodnego, w tym jego kształt, a co za tym idzie powierzchnię, nie znając ostatecznych granic wyrobiska (znamy tylko maksymalny możliwy jego zasięg). Nie można przez przypadek zaplanować większego zbiornika, niż ostatecznie powstałe wyrobisko. Mogłoby to powodować oczywiste problemy formalne, mogłoby wymuszać niejako poszerzenie wyrobiska w celu spełnienia warunku wykonania zbiornika o określonej powierzchni. Tu można też zwrócić uwagę, że rekultywacja ma przywrócić teren do użytkowania po zaprzestaniu eksploatacji. Przedsięwzięciem mogącym znacząco oddziaływać na środowisko w istocie jest jednak eksploatacja, a nie rekultywacja. Decyzja rekultywacyjna nie wymaga więc uprzedniego uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (wg <https://sozosfera.pl/>). Decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach musi być poprzedzona jedynie koncesja na wydobycie. W związku z powyższym zagadnienia szczegółowe rekultywacji są w zasadzie poza przedmiotowym postępowaniem.

Do rekultywacji użyte będą z pewnością masy ziemne, przede wszystkim nadkład z powierzchni złoża. Złoże jest częściowo zawadnione, zatem nie przewiduje się wykorzystania odpadów. Nie sposób obecnie decydować jakiego rodzaju materiały będą jeszcze możliwe do użycia w obliczu obowiązujących za kilka lat przepisów – lista może być szersza lub węższa od obecnej, a także zależna od decyzji starosty. Sprecyzować można, że użyte będą tylko „materiały”, których zastosowanie będzie zgodne z obowiązującymi wówczas przepisami, w tym takie, które nie spowodują zagrożenia zanieczyszczeniem wód powierzchniowych, podziemnych oraz gleb i będą właściwe z punktu widzenia ostatecznego celu i zakresu rekultywacji. Wydaje się, że wobec dość skomplikowanego układu wysokościowego na gruncie, precyzyjne odtworzenie rzędnych terenu w obecnym kształcie może być bezcelowe. Przyjąć można w przybliżeniu, że wyznaczony w czasie eksploatacji pas ochronny wokół złoża pozostanie mniej więcej na podobnym poziomie, jak obecnie. Nie mniej prace związane z kształtowaniem skarp itp. mogą wpłynąć na ostateczny kształt, powierzchnię i rzędne. Zagadnienia te będą doprecyzowane w dokumentacji planu rekultywacji.

Przyjąć zatem można, że powstały zbiornik musiałby w przybliżeniu zająć całą powierzchnię wyrobiska. W takim przypadku powierzchnia zbiornika liczona po powierzchni gruntu (a nie lustra wody) w przybliżeniu będzie równa powierzchni wyrobiska, przy czym należy założyć m.in. korektę skarp, aby zapewnić odpowiednie warunki ich stabilności i co za tym idzie bezpieczeństwa. Jak wspomniano trudno obecnie przewidzieć dokładną powierzchnię ostatecznego wyrobiska (może być mniejsze od przyjętych wartości maksymalnych). Powierzchnia zbiornika nie może być jednak większa od powierzchni złoża jaką podano w raporcie. Podawanie powierzchni jak wyżej wspomniano jest na tym etapie bezcelowe, a nawet trudne. Nie ma decyzji Starosty, nie ma jeszcze wyrobiska. Powierzchnia zbiornika może wynosić np. ok. 1,8-2 ha (lub nieco więcej jeśli będzie taka możliwość techniczna), jednak wartość ta nie może być uznana za wiążącą na tym etapie. Jak wyżej wskazano decyzja o rekultywacji nie wymaga decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, stąd precyzyjne parametry dotyczące rekultywacji w opinii autora raportu nie powinny być przedmiotem

decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, a także wiążących uzgodnień organów współdziałających (nie licząc ewentualnych dopuszczalnych kierunków rekultywacji i ogólnych założeń dotyczących ochrony wód). Organy mogą zastrzec w uzgodnieniu określone warunki realizacji przedsięwzięcia.

Przybliżony kształt i wielkości zbiornika wodnego, jaki mógłby powstać w wyniku rekultywacji (podanie dokładnej powierzchni zbiornika nie może być wiążące na tym etapie)



2. W przedstawionych w raporcie analizach, po części uzupełnionych także w późniejszych wyjaśnieniach stwierdzono, że planowana kopalnia nie będzie powodowała znaczącego negatywnego oddziaływania na warunki wodne, na poziomy wód gruntowych oraz nie zaburzy stosunków wodnych w gruncie i na powierzchni terenu. Eksploatacja następowała będzie ze złoża częściowo zawodnionego, nie przewiduje się jednak oddziaływania na stan wód gruntowych/podziemnych, bowiem zakładany sposób eksploatacji nie wymaga prowadzenia odwodnienia złoża. Nie wystąpi zatem zjawisko leja depresji. Wahania poziomu wody w gruntach mogą występować jedynie w powiązaniu z panującymi warunkami atmosferycznymi. Nie będą tu prowadzone odwodnienia, w związku z tym funkcjonowanie kopalni nie będzie miało istotnego wpływu na sąsiednie ekosystemy (Polak, Kosińska 2013). Po zakończeniu wydobywania warunki gruntowo-wodne będą stabilne, a po rekultywacji grunt będzie mógłby być wykorzystany rolniczo i/lub powstały zbiornik wodny pełnić może funkcje ekologiczne.

Obecnie brak tu zbiorników wodnych, kopalnia nie będzie ingerowała w ciek, rowy itp. Podczas eksploatacji nie będą prowadzone prace polegające na odwadnianiu złoża, w związku z czym nie należy spodziewać się negatywnego oddziaływania na poziom wód. Jak wykazują publikacje m.in. Polaka i Kosińskiej (2013), Polaka i in. (2015), Koziół i in. (2017), Kachnica i Krawca (2008), jeśli nie prowadzi się odwadniania, nie występuje zjawisko leja depresji. Zarówno w trakcie eksploatacji, a także po jej ustaniu, wytworzona niecka nie będzie drenowała wód powierzchniowych i poziomu wodonośnego, gdyż nie zostanie naruszony naturalny

kierunek spływu wód. W przypadku odsłonięcia poziomu wód gruntowych poziom wody będzie podlegał wahaniom zależnie od wysokości opadów atmosferycznych, temperatury i wilgotności powietrza oraz parowania. Opady atmosferyczne nadal będą zasilać poziom wód gruntowych poprzez infiltrację przez warstwę gruntu a także bezpośrednio z zawodnionego wyrobiska. Obserwacje położenia zwierciadła wody prowadzone w innych kopalniach wskazują na brak zależności pomiędzy eksploatacją kopaliny spod wody prowadzoną bez odwadniania złoża a dającym się zmierzyć obniżeniem poziomu wody w rejonie wyrobiska. Zależność taka występuje natomiast w przypadku oddziaływania opadów atmosferycznych.

Wskazując kolejne wyniki badań przytoczyć można wniosek z pracy Jurys (2017). Podsumowując autor artykułu w odniesieniu do kopalni, w których nie prowadzi się odwadniania złóż wskazuje, że: „Stwierdzono brak niekorzystnego oddziaływania wydobywania wody kruszywa naturalnego na okoliczne wody gruntowe”. I dalej: „Konsekwencją tego faktu jest brak oddziaływania na kierunki i wielkość przepływu wód w gruncie oraz na związane z wodami podziemnymi, wody powierzchniowe.” Wyniki takich badań są od lat znane i powszechnie stosowane w analizach przedsięwzięć polegających na odkrywkowej eksploatacji złóż.

Kopalina wydobywana ze złoża zawodnionego będzie pozostawiana na pewien czas na terenie kopalni w celu odsączenia. Jak wskazują wcześniejsze badania w przypadku tego typu kopaliny odsączalność jest na tyle duża, że straty wody są bardzo małe i ograniczają się do tzw. wilgotności molekularnej i nie mogą mieć realnego wpływu na poziom wód gruntowych (Jurys 2017) zwłaszcza, że sama kopalnia nie jest zbyt duża.

Zdaniem Polaka i in. (2015) w przypadku rekultywacji wyrobisk w kierunku wodnym powstały zbiornik zwiększa retencję powierzchniową, co jest pozytywnym efektem działalności wydobywczej. Rekultywacje mogą podnieść walory przyrodnicze i widokowe okolicy (Bednarczyk i in. 2015).

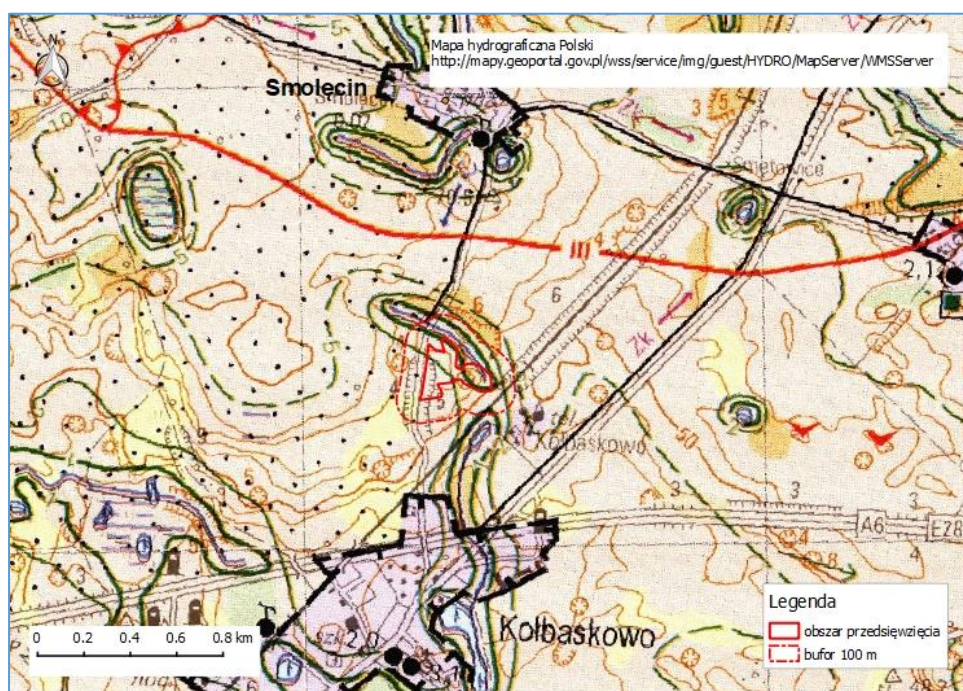
W związku z powyższym eksploatacja nie umniejszy zasobów wodnych w warstwach wodonośnych w okolicy i nie będzie odczuwalna przez ekosystemy występujące w sąsiedztwie.

Powyższe ma zastosowanie przede wszystkim do etapu eksploatacji. Na etapie rekultywacji tym bardziej nie jest prowadzone odwadnianie złoża (nie ubędzie nawet wilgotnego piasku), zatem także i na tym etapie, bez względu na kierunek rekultywacji (rolny, wodny, rolno-wodny) nie ma możliwości, aby przedsięwzięcie przyczyniało się do zmian poziomu wód gruntowych, również na terenach sąsiednich. Stosunki wodne na etapie rekultywacji nie będą zaburzone, nie zmieni się kierunek przepływu wód. Należy założyć, że w wyniku rekultywacji powstanie zbiornik wodny, a jego położenie, kształt i powierzchnia (oraz w miarę potrzeb inne parametry) zostaną określone na etapie decyzji o rekultywacji.

Nie przewiduje się także istotnego zagrożenia ze strony zanieczyszczeń. Zarówno na etapie eksploatacji, jak przy późniejszej rekultywacji (bez względu na jej kierunek) używany będzie sprzęt sprawny technicznie, a pracujące ekipy muszą być na wszelki wypadek wyposażone w zestawy umożliwiające szybką reakcję w przypadku awaryjnego wycieku substancji ropopochodnych. Na etapie rekultywacji do prac ziemnych nie będą stosowane materiały, odpady itp., które mogłyby stanowić zagrożenie dla wód powierzchniowych i podziemnych.

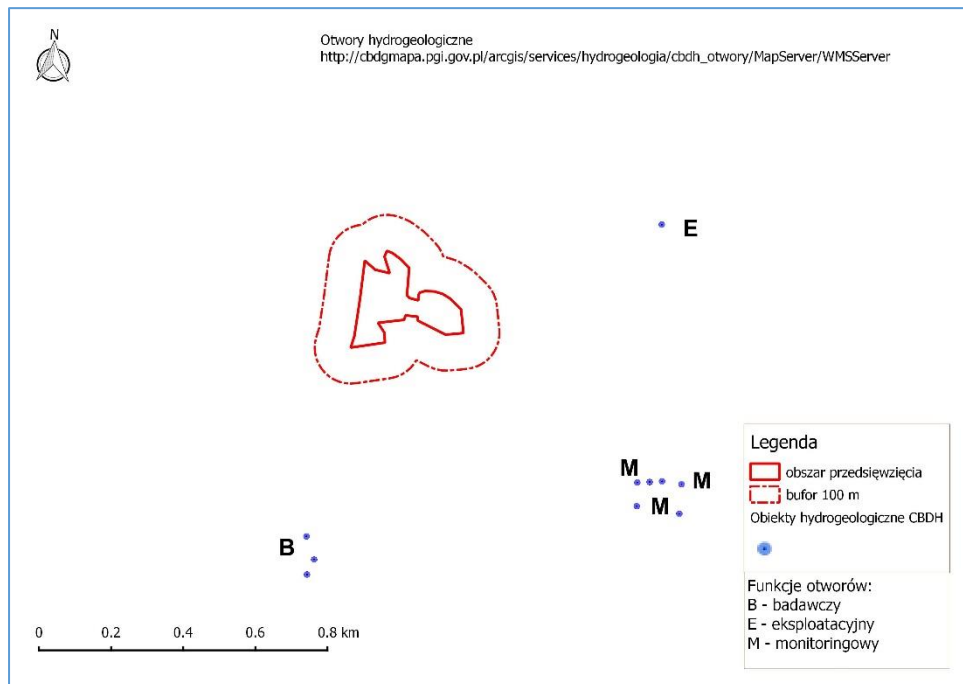
Należy dodać, że przedsięwzięcie zostało zaplanowane w sposób standardowy, z wykorzystaniem typowych metod eksploatacji i transportu, które są powszechnie stosowane i zgodne z normami eksploatacji kruszywa naturalnego, a cały proces jest odpowiednio kontrolowany na bieżąco zgodnie z obowiązującymi przepisami.

3. Jak wykazano w toku postępowania, w tym w niniejszym piśmie, przedsięwzięcie nie będzie w istotny sposób oddziaływało na wody. Nie ma także innych istotnych oddziaływań. W takim przypadku zasięg oddziaływania przyjmuje się na poziomie ustawowym, czyli do 100 m od granic przedsięwzięcia, w tym przypadku przyjęto 100 m od złoża. Brak możliwości obniżenia poziomu wód gruntowych przez kopalnię, w której nie prowadzi się odwodnienia, powoduje, że analizowanie wpływu na studnie w odległości 200-300 nie ma merytorycznego uzasadnienia. Poniższe mapy obrazują występowanie otworów hydrogeologicznych, w tym studni.



Dane o ujęciach wód wymagających pozwolenia wodnoprawnego są w posiadaniu PGW Wody Polskie. Oprócz tego możliwe jest występowanie drobnych ujęć wód wykonanych i użytkowanych w ramach zwykłego korzystania z wód, które takiego pozwolenia nie wymagają. Najbliżej położone obszary z zabudową, przy których mogą wystąpić ujęcia wód (obecnie, ale można na wszelki wypadek uznać, że mogą też powstać w przyszłości), znajdują się w odległościach ok. 150-250 m od granicy złoża. Są to zabudowania znajdujące się po drugiej stronie torów kolejowych. Nie ma możliwości, aby przedsięwzięcie mogło oddziaływać na tereny w tej odległości. W jednym z pism (15256) mieszkaniec wskazuje na studnię przy posesji Kołbaskowo 1B, jest to działka nr 248, której granica znajduje się w odległości ponad 450 m od granicy złoża (a więc studnia jeszcze dalej). Wykazano, że kopalnie tego typu nie obniżają poziomu wód podziemnych, stąd szczegółowe rozmieszczenie ewentualnych ujęć nie

jest istotne. Nie przewiduje się wpływu na lokalne ujęcia wód, w przeciwieństwie do nich, planowana kopalnia nie będzie pobierała wód, przez co nie wpłynie na ich ilość.



Kolejna część uwag PGW Wody Polskie (w punkcie 3. wezwania) jest nieco niejednoznaczna. Uwaga brzmi: „Przeanalizować czy przedsięwzięcie jest w zasięgu oddziaływania istniejących wód.”. Wydaje się, że analizowanie, czy na kopalnię będą oddziaływały istniejące wody (które?) nie ma uzasadnienia. Na kopalnię nie będą na pewno znacząco negatywnie oddziaływały ujęcia wód znajdujące się w okolicy. Jedyne co można wskazać w tym kontekście, to potwierdzenie, że badania wykazały, że złoża są częściowo zawodnione, a zatem w granicach złoża na wskazanych w raporcie głębokościach znajdowały się wody podziemne. Można przyjąć, że poziom tych wód w międzyczasie nie zmienił się istotnie (wpływ mają warunki atmosferyczne i pobór wód), zatem wody te nadal tam występują. Jeśli tak, to ma to pewien wpływ na pracę kopalni, stąd zaplanowano pobieranie piasku spod wody odpowiednią w tym przypadku metodą. W takim aspekcie wody te oddziałują na kopalnię – wymuszają określony sposób eksploatacji (eksploatacja złoża suchego byłaby nieco łatwiejsza). Nie wpływa to jednak na fakt możliwości eksploatacji złoża.

4. Rekultywacja wyrobisk poeksploatacyjnych ma na celu przywrócenie użytkowania gruntów po zakończeniu wydobywania kruszywa. Etap rekultywacji ma na celu poprawę stanu gruntów w stosunku do etapu eksploatacji. W zależności od warunków wydanych w decyzji o rekultywacji grunt może być przywrócony do użytkowania rolniczego lub np. dodatkowo może powstać zbiornik wodny, co zwykle ma miejsce właśnie w przypadku złóż zawodnionych. Wykorzystuje się naturalne predyspozycje terenu, a zwykle powstanie zbiornika wodnego

przynosi znaczące korzyści widokowe/krajobrazowe, ale przede wszystkim przyrodnicze (teren zasiedla wiele ptaków, owadów, płazów, rozwija się roślinność wodna i bagienna itp.), ma także wpływ na retencję powierzchniową, co niektórzy eksperci także uważają za zjawisko korzystne. Rekultywacja nie zmienia stosunków wodnych, a zwłaszcza nie zmniejsza zasobów wodnych, nie może być zatem niekorzystna dla mieszkańców okolicy, w tym dla lokalnych ujęć wody.

Formalny zasięg oddziaływania w postępowaniach o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wyznacza się jako linię przebiegającą w odległości 100 m od granic przedsięwzięcia. Jest to minimalna odległość jaką należy przyjąć zgodnie z obowiązującymi przepisami, nawet jeśli faktyczny zasięg oddziaływania obejmuje mniejszy teren. W tak wyznaczonym zasięgu oddziaływania brak ujęć wody. Jednocześnie jak wykazano w raporcie, w jego uzupełnieniach i jak wyjaśniono w niniejszym piśmie, realizacja omawianej kopalni nie zmienia warunków wodnych, nie zmniejsza zasobów wód podziemnych i nie wpłynie na zmianę przepływu tych wód. Nie ma więc powodu, aby uznać, że realny zasięg oddziaływania jest większy niż pas 100 m od złoża, a wręcz przeciwnie – w kontekście oddziaływania na stan wód w zasadzie nie powinno ono przekroczyć granic złoża. O braku wpływu kopalni odkrywkowych, z których nie odprowadza się wód (nie są odwadniane), czytamy w licznych publikacjach i ekspertyzach (w tym w raportach z innych kopalni), w tym w wybranych, które przytoczono w niniejszym piśmie. Argumentacja pochodząca z wieloletnich badań naukowych w konkretnych okolicznościach już funkcjonujących kopalni dowodzą, że taki sposób eksploatacji jest bezpieczny dla innych użytkowników wód w okolicy. Obawy mieszkańców okolicy planowanej kopalni nie mają uzasadnienia w dotychczasowych wynikach badań. W toku postępowania żadna z uczestniczących stron nie wskazała materiałów dowodzących możliwości takiego wpływu. Autor raportu także do takich materiałów nie dotarł. Nie ma żadnych merytorycznych przesłanek na poparcie tezy, że przedmiotowa kopalnia mogłaby zagrozić lokalnym ujęciom wód.

Dodać też można, że raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisku został wykonany w kontakcie z geologiem przygotowującym dokumentację do koncesji dla tej kopalni, który jest też autorem k.i.p., posiadającym wieloletnie doświadczenie w projektowaniu i nadzorowaniu pracy kopalni kruszywa.

Dalsze odpowiedzi na wątpliwości przedstawiane przez mieszkańców okolicy znajdują się w dalszej części niniejszego pisma, a także we wcześniejszych wyjaśnieniach.

Lista przytoczonych materiałów:

- Bednarczyk S., Galiniak G., Rózkowski K., Kaznowska-Opala K. 2015. Charakterystyka rekultywacji terenów poeksploatacyjnych w Kopalni Piasku „Szczakowa” w Jaworznie. Przegląd Górniczy, t. 71, nr 9: 85-91.
- Jurys L. 2017. Wpływ eksploatacji zawodnionych złóż kruszywa naturalnego na miejscowe warunki hydrogeologiczne. Górnictwo odkrywkowe nr 2/2017.
- Kachnic M., Krawiec A. 2008. Wpływ projektowanej kopalni kruszywa Ińsko na środowisko wód podziemnych i powierzchniowych – model matematyczny. Biuletyn Pań. Inst. Geol. 431 str. 67-74.

- Koziół W., Baic I., Góralczyk S., Machniak Ł., Borecz A. 2017. Środowiskowe aspekty eksploatacji kruszyw żwirowo-piaskowych spod wody w Polsce. Rocznik Ochrona Środowiska Volume/Tom 19.
- Polak K., Kazanowska-Opala K., Rózkowski K., Pawlecka K. 2015. Lej depresji a zasięg negatywnego oddziaływania wyrobiska górniczego. Przegląd Górniczy. 71, 9: 98-103.
- Polak K., Kosińska A. 2013. Lustro prawdę powie, czyli wpływ eksploatacji kruszywa spod wody na zmiany w środowisku. Surowce i Maszyny Budowlane. 2: 30-35.
- Rząsa S., Owczarzak W., Mocek A. 1999. Problemy odwodnieniowej degradacji gleb uprawnych w rejonach kopalnictwa odkrywkowego na Niżu Środkowopolskim. Wyd. AR w Poznaniu, Poznań.
- http://cbdgmapa.pgi.gov.pl/arcgis/services/hydrogeologia/cbdh_otwory/MapServer/WMSServer.
- <http://mapy.geoportal.gov.pl/wss/service/img/guest/HYDRO/MapServer/WMSServer>.
- <https://kolbaskowo.e-mapa.net/>.

B. W związku z wezwaniem UG Kolbaskowo z dnia 12.01.2023 r. (uwagi wniesione przez strony postępowania oraz Społeczeństwo)

W związku z faktem, że przesłane w ww. wezwaniu uwagi w znacznym stopniu dotyczą zagadnień już wcześniej omówionych w raporcie lub dalszych wyjaśnieniach, zagadnienia takie zostaną poniżej omówione w formie syntetycznej. Należy także zwrócić uwagę na postanowienie RDOŚ w Szczecinie znak WONS-OŚ.4221.42.2022.EP.4 z dnia 27.10.2022 r., które po analizie całości materiału uzgodniło realizację przedsięwzięcia. Ma to znaczenie w kontekście obaw mieszkańców okolicy oraz innych zainteresowanych niniejszą sprawą, bowiem jest to organ wyspecjalizowany w zakresie ochrony środowiska, a uzgodnienie to wydane w toku postępowania w sprawie oceny o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, jest w istocie wiążące dla organu wydającego decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach. Postanowienie to jest ostateczne i nie przysługuje na nie zażalenie. RDOŚ w Szczecinie dokonał analizy całego materiału, w tym także analiz z zakresu hałasu oraz ochrony wód. Uzgodnienie realizacji przedsięwzięcia oznacza, że przedstawiony w toku postępowania materiał został przygotowany w sposób właściwy i nie budzący wątpliwości. Postanowienie to powinno rozwiązać obawy mieszkańców, w tym odnośnie jakości raportu i jego uzupełnień. W związku z tym autor raportu liczy, że niestosowne uwagi pod kątem wykonanej przez niego pracy zostaną ostatecznie ukrócone, w istocie bowiem niektóre wypowiedzi w odczuciach autora raportu stanowią publicznie przedstawiane oszczerstwa, mające na celu podważenie jego kompetencji.

W odniesieniu do poszczególnych pism przedstawiam następujące wyjaśnienia.

1. W związku z uwagami zawartymi w piśmie z dnia 27.12.2022 r. (15325).

a) Z poprzednich wyjaśnień (punkt 7f) wskazano lokalizację omawianego złoża. A mapy z granicami złoża wyjaśniają tę kwestię precyzyjnie. Wyjaśniono także kwestie dotyczące własności, tytułu prawnego itp. Wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach może złożyć w zasadzie każdy, bez względu czy jest właścicielem, władającym, czy też w ogóle może nie mieć na tym etapie żadnego prawa do gruntu. Inwestor

nie ma obowiązku udowadniania żadnego prawa do gruntu. Jeśli zechce, to może to uczynić niezależnie od stanowiska autora raportu.

b) W poprzednich wyjaśnieniach wskazano lokalizację zaplecza socjalnego. Niniejszym odstępuję od dalszego wskazywania dokładnej lokalizacji informacji/danych zwartych bądź w raporcie, bądź w dalszych wyjaśnieniach. Jak sądzę zadawanie tych samych pytań przez te same osoby nie ma charakteru merytorycznego.

c) W dalszych punktach autor pisma pisze o korzyściach, drogach, wariantach – zagadnienia te były omówione w poprzednich wyjaśnieniach.

d) Zagadnienia dotyczące punktu 7 raportu (transport, drogi) zostały omówione we wcześniejszych wyjaśnianych. RDOŚ w Szczecinie nie ma uwag do kwestii zagrożeń ze strony hałasu, emisji do powietrza czy wibracji. Natężenie ruchu oraz częstotliwość przejazdów samochodów ciężarowych są zbyt małe aby generować hałas, emisję do powietrza czy wibracji powodujące pogorszenie standardów jakości środowiska, czego potwierdzeniem jest pozytywne uzgodnienie RDOŚ.

Pod pojęciem prędkości obrotowej na logikę, autor miał na myśli prędkość obrotową silnika, dokładnie wału korbowego silnika spalinowego. Można się domyślić, że zapis odnosi się do tzw. obrotów silnika, a dokładniej intensywności jego pracy i związanej z nią emisji hałasu. Jeżeli silnik pracuje jednostajnie i nie są zwiększane w sposób gwałtowny jego obroty to dźwięk emitowany podczas pracy silnik jest mniej odczuwalny.

e) Wskazano, gdzie będzie zaplecze socjalne i co będzie się działo z odpadami. Wyobrażenia autora uwag nie podlegają ocenie w ramach procedury. Jasno wskazano lokalizację zaplecza socjalnego, a uporczywe przekonywanie inwestora do zastosowania innego rozwiązania nie ma sensu.

f) Kwestia odpadów niebezpiecznych. Ponownie autor pisma nie rozróżnia lokalizacji złoża i zaplecza socjalnego. Ponadto trudno zgromadzić jakieś odpady na terenie przedsięwzięcia i mieć na to jakieś dokumenty, skoro przedsięwzięcie jeszcze nie funkcjonuje.

g) Emisje do powietrza. Zagadnienie zostało ocenione przez RDOŚ w Szczecinie. Przeprowadzone analizy uznano za prawidłowe, w związku z czym uzgodniono realizację przedsięwzięcia.

h) W zakresie emisji i innych zagadnień RDOŚ w Szczecinie uzgodnił przedsięwzięcie przedstawiając warunki, które muszą pojawić się w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, a inwestor będzie musiał się do nich zastosować, bez względu na ujęcie tych kwestii w raporcie.

Parametry emitorów zostały określone i przedstawione w analizie rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń do powietrza atmosferycznego. Emitory zostały charakteryzowane zgodnie z informacjami przekazanymi przez inwestora oraz specyfiką ich pracy. Ładowarka i samochody

ciężarowe przyjęto jako emitory liniowe ze względu na specyfikę pracy natomiast koparkę jako punktowe źródło emisji.

Czas pracy pojazdów i maszyn w odniesieniu do 16 godzin/dzień jest teoretycznym wariantem pracy przyjętym do obliczeń jako wariant najmniej korzystny dla środowiska. Z punktu widzenia oceny wpływu na środowisko, jeżeli czas emisji wydłuży się do 16 godzin/dzień i wartości średnioroczne stężeń zanieczyszczeń w powietrzu atmosferycznym nie przekroczą wartości dopuszczalnych, należy uznać, że emisji trwająca 8 godzin/dzień tym bardziej nie spowoduje przekroczenia normatywnych wartości stężeń średniorocznych, gdyż dla obu przedziałów czasowych wielkość emisji godzinowej jest taka sama.

Standardy emisyjne, pod które podlega przedmiotowe przedsięwzięcie określone zostały w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 26 stycznia 2010 r. w *sprawie wartości odniesienia dla niektórych substancji w powietrzu*. W przedmiotowym rozporządzeniu mowa jest o wartościach odniesienia (dopuszczalnych) dla substancji dwutlenek azotu, w rozporządzeniu nie ma mowy o przeliczaniu tlenków azotu na dwutlenek azotu. Pod inne standardy emisyjne przedmiotowa inwestycja nie podlega.

i) Nie przewiduje się prognozowania stanu zanieczyszczenia powietrza, stąd nie przedstawiono metod prognozowania stanu zanieczyszczenia powietrza. Przy tego typu przedsięwzięciach nie jest to obligatoryjnie wymagane, o czym także wcześniej informowano.

2. W związku z uwagami zawartymi w piśmie z dnia 28.12.2022 r. (15387).

a) Kwestie oddziaływania skumulowanego przedsięwzięć rozważa się w aspekcie możliwego nakładania się oddziaływań, a takie jest możliwe (w zależności od rodzaju przedsięwzięć) w przypadku jeśli przedsięwzięcia znajdują się pewnej odległości od siebie. Obrazowo można powiedzieć, że jeśli z jakiegoś punktu obok istniejącego przedsięwzięcia słychać pracujące maszyny na terenie tego przedsięwzięcia, a nie słychać maszyn z tego drugiego przedsięwzięcia, to hałas powodowany przez maszyny z tych dwóch przedsięwzięć nie może się skumulować. Można sobie zadać pytanie, czy mieszkaniowiec Smołęcina słyszy maszyny pracujące na obecnie istniejącej kopalni? I czy jest szansa, że z tego samego punktu usłyszy koparkę pracującą na omawianym złożu? Odległości pomiędzy istniejącą i planowaną kopalnią są na tyle duże, że RDOŚ w Szczecinie uznał, że nie ma możliwości, aby oddziaływania tych przedsięwzięć mogły się kumulować, a zwłaszcza w stopniu istotnym dla dotrzymania odpowiednich norm. Kwestie prawa do użytkowania dróg omówiono we wcześniejszych wyjaśnieniach.

b) Kwestie utrzymania dróg i obowiązków w tym zakresie omówiono poprzednio. Problemy finansowe zarządcy drogi nie są przedmiotem oceny w tego typu sprawach.

c) Mieszkańcy zapewne słusznie domagają się remontów dróg, czy budowy chodników. Nie jest to jednak przedmiotem omawianego postępowania.

d) Inwestor będzie prowadził prace w godzinach określonych w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Jeśli w przyszłości złamie zapisy decyzji lub koncesji, to dopiero wówczas będzie podstawą do odpowiednich interwencji.

e) Przedsięwzięcie spełniać ma odpowiednie normy i zasady prowadzenia prac, w tym transportu. Nie można odmawiać przedsiębiorcy prawa do korzystania z dróg publicznych o ile taki ruch na tych konkretnych drogach jest dopuszczony (np. jeśli nie ma zakazu poruszania się samochodów ciężarowych). Regulacje w tym zakresie są poza zakresem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

f) Uwaga z punktu 6. pisma nie jest w zakresie możliwym do rozważenia w procedurze oceny oddziaływania na środowisko.

g) Kwestie przyrody i krajobrazu, a także konieczności eksploatacji piasku na różne cele omówiono w poprzednich wyjaśnieniach. Ludzie na różny sposób w przeszłości przekształcali tereny, na których przebywali. Dzisiejsze wsie i miasta stoją tam, gdzie kiedyś rosły lasy. Nie da się nie powodować żadnych zmian.

3. W związku z uwagami zawartymi w pismach z dnia 20.12.2022 r. (15361) i 11.12.2022 r. (15360).

a) Prawdliwość wykonanych analiz hałasu potwierdza wyżej przytoczone uzgodnienie RDOŚ w Szczecinie. Tereny rekreacyjno-wypoczynkowe i gospodarstwo agroturystyczne (które działa zapewne na ściśle określonych zasadach) nie muszą być tym samym. Nie ma to jednak znaczenia, bowiem na żadnej zabudowie podlegającej ochronie akustycznej nie dojdzie do przekroczenia norm hałasu.

b) Prawdliwość wykonanych analiz hałasu potwierdza wyżej przytoczone uzgodnienie RDOŚ w Szczecinie. W analizach akustycznych bierze się pod uwagę możliwość kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć o podobnym charakterze. Kopalnia i transport kolejowy nie są przedsięwzięciami podobnymi.

c) PGW Wody Polskie zwróciło się o wyjaśnienia, które znajdują się na początku niniejszego pisma. Charakter przedsięwzięcia powoduje, że nie będzie ono powodowało obniżenia poziomu wód podziemnych bez względu na to czy głębokość wyrobiska będzie taka jak w karcie informacyjnej, czy taka jaką podano w raporcie. W tym zakresie głębokość nie ma znaczenia. Znaczenie ma charakter, sposób eksploatacji. Liczne badania naukowe (które przytoczono wcześniej) wskazują jednoznacznie, że eksploatacja piasku, w trakcie której nie prowadzi się odwadniania złoża, nie prowadzi do obniżania poziomu wód podziemnych lub innych zmian stosunków wodnych. Powyższe jest słuszne biorąc pod uwagę także wielkość odkrywki. Nie można ani skali, ani technologii porównywać z np. odkrywkowymi kopalniami węgla brunatnego (autor raportu mieszka w pobliżu takich kopalni), gdzie na skutek niezbędnych odwodnień (odpompowywania wody z terenu złoża na inne tereny) może dochodzić od powstania leja depresji, który będzie dla mieszkańców zauważalny (*Rzqsa i in.*

1999. *Problemy odwodnieniowej degradacji gleb uprawnych w rejonach kopalnictwa odkrywkowego na Niżu Środkowopolskim*. Wyd. AR w Poznaniu, Poznań). Tu jednak nie będą prowadzone odwodnienia, a zatem ilość wody w warstwach wodonośnych pozostaje bez zmian, tj. kopania nie będzie miała wpływu na te zasoby. Kwestie suszy, czyli także np. ilości opadów atmosferycznych są poza możliwościami wpływu przez kopalnię.

4. W związku z uwagami zawartymi w piśmie z dnia 27.12.2022 r. (15290).

a) Autorzy listu podtrzymują swoje wcześniejsze obawy. Wskazują na emisje i stan dróg. Jest faktem, że ruch pojazdów przyczynia się do niszczenia nawierzchni dróg. Dotyczy to wszystkich użytkowników dróg (także mieszkańców Smołęcina), oczywiście w różnym zakresie – każdy jednak przykłada się do tego, że nawierzchnia z czasem zostaje uszkodzona. Aktualny stan nawierzchni nie jest spowodowany przez omawiane przedsięwzięcie. Faktem jest też, że będzie następowała emisja hałasu oraz gazów i pyłów do powietrza – nigdzie nie wskazujemy, że tak nie będzie. W dokumentacji wykazano jednak (co było poddane analizie specjalistycznych organów), że nie przewiduje się możliwości przekraczania norm w zakresie emisji do powietrza i hałasu. I faktem jest także, że hałas i emisje do powietrza są powodowane również przez obecnych użytkowników tych terenów, w tym przez maszyny rolnicze – ale jeśli maszyny rolnicze nie powodują przekraczania norm, to ich ruch też jest dozwolony, choćby komuś przeszkadzały.

b) Odnoszenie korzyści przez społeczność lokalną nie jest warunkiem niezbędnym do uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

c) Kwestia mycia pojazdów poruszona w piśmie jest niezrozumiała. Oczywiście, że maszyny rolnicze, także te rozwożące obornik lub gnojowicę, nie są myte i nikomu to nie przeszkadza. Inwestor nie zamierza stosować myjki, na co autor raportu nie ma wpływu. Jeśli to ewentualne błoto na drodze sprawiać będzie w przyszłości rzeczywisty problem, to może wtedy warto będzie o tym porozmawiać. Zapewne należałoby to wówczas zrobić w porozumieniu z zarządcą drogi.

d) Rozproszenie ruchu, to nie tylko 2 kierunki w punkcie wyjazdu z kopalni. Wcześniej podnoszono kwestie różnych dróg docelowego transportu. Rozproszenie jest tym większe im większa odległość odbiorców od kopalni. Te ciężarówki poruszać będą się po różnych okolicach, zależnie od zapotrzebowania, zapewne przekroczą też granicę gminy Kołbaskowo. Może się zdarzyć, że nie będą jeździły przez obszar zwartej zabudowy Smołęcina. Lokalizacji odbiorców w skali lat eksploatacji nie sposób przewidzieć.

e) Kwestię zasad rozpatrywania oddziaływań skumulowanych wyjaśniono w innym punkcie. Wspominane w uwagach inwestycje zapewne także oceniono pod kątem norm hałasu. Autor raportu nie ma danych, czy uwzględniono w nich kumulowanie się hałasu z planowaną bądź tą istniejącą w okolicy kopalnią, ale sądzić można, że nie było takiej potrzeby, choćby dlatego, że nie są to przedsięwzięcia tego samego typu.

f) Nie są znane autorowi raportu, ani autorowi k.i.p. wyniki jakichkolwiek badań naukowych, które wykazałyby wystąpienie leja depresji wokół kopalni piasku eksploatowanej bez prowadzonego odwodnienia. Nie ma żadnych przesłanek, aby podejrzewać, że może dojść do obniżenia poziomu wód gruntowych, w tym zwłaszcza w okolicach istniejącej zabudowy. Wody gruntowe, które uwidocznia się w czasie eksploatacji nie muszą być zasilane żadnym ciekim – one tam po prostu są. Autorzy pisma mają błędne przekonanie o zachowaniu się wód gruntowych. Do wyrobiska nic nie będzie napływać z sąsiedztwa, a jedynie uwidoczni się woda, która jest w gruncie na tym poziomie, na którym występuje. Ten poziom wody w gruncie jest, co wykazały odwierty i nie zmieni się w wyniku pracy kopalni, ale oczywiście może się zmieniać na skutek warunków atmosferycznych. Gdyby usuwać wodę z wyrobiska, to wtedy napływałyby wody z sąsiedztwa i wtedy w pewnych okolicznościach mógłby uwidocznić się lej depresji na gruntach sąsiednich. Deszcz nie musi niczego wyrównywać, wody bowiem nie ubędzie, bo kopalnia jej nie zabierze. Zagadnienie omówiono w raporcie i poprzednich wyjaśnieniach. Do sytuacji tej uwag nie zgłosiła RDOŚ w Szczecinie.

g) Jest bardzo prawdopodobne, że wielu osobom powstała zmiana w krajobrazie nie będzie istotnie przeszkadzała, może nawet będzie obojętna. Uwarunkowania widokowe są takie, że kopalnia będzie widoczna tylko z bardzo krótkiego odcinka drogi. Nie będzie widoczna z centrum wsi. Odczucia dotyczące krajobrazu są odczuciami subiektywnymi, co jest dość oczywiste. Autor raportu na terenach kopalni odkrywkowych widział wiele ciekawych zjawisk przyrodniczych, chętnie odwiedza w miarę możliwości takie miejsca, a pisząc o księżycowym krajobrazie miał na myśli m.in. siebie samego.

h) Autor raportu podtrzymuje swoją subiektywną opinię, że istnienie wielu kopalni piasku w różnych rejonach Polski jest niezbędne dla realizacji wielu inwestycji, także społecznie niezbędnych.

5. W związku z uwagami zawartymi w piśmie z dnia 19.12.2022 r. (na otrzymanej kopii nie widać numeru wpływającego pisma nadanego przez UG).

W związku z zawartymi uwagami można jedynie poprzeć wnioskowanie do właściwych organów/instytucji o należyte zabezpieczenie i remont dróg ważnych dla mieszkańców. Jeśli droga nie spełnia norm dla ruchu samochodów ciężarowych, to zarządca drogi może zapewne podjąć odpowiednie kroki (zakaz wjazdu samochodów ciężarowych, ograniczenie prędkości itd.). Piasek może być transportowany w różne miejsca, różnymi dostępnymi dla ruchu ciężarówek drogami (jedna ciężarówka z piaskiem może przemierzyć kilka gmin). Kwestie te nie są przedmiotem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Zarządca drogi powinien dołożyć starań, aby wszyscy uprawnieni użytkownicy pojazdów mogli korzystać z dróg publicznych. Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie naszej cywilizacji bez transportu kołowego.

6. W związku z uwagami zawartymi w piśmie z dnia 23.12.2022 r. (15256).

a) Kwestie krajobrazowe omówiono we wcześniejszych wyjaśnieniach. Autor raportu może zachęcić do odwiedzenia innych kopalni piasku, zwłaszcza po rekultywacji w kierunku wodnym (przykłady na fotografiach były w dokumentacji). Są to często przyrodniczo bardzo ciekawe i wartościowe miejsca.

b) Jako zawodowy ornitolog autor raportu zapewnia, że prace agrotechniczne na polach mogą powodować istotne zagrożenia dla ptaków (w tym np. jeśli stosowane są środki owadobójcze, ale także mechanicznie – mogą być niszczone lęgi ptaków), co jednak nie jest przedmiotem sprawy. Innym faktem jest, że na terenach kopalniach może gniazdować więcej ptaków niż na wcześniej istniejącym polu, co dowodzi, że oddziaływania kopalni nie są tak uciążliwe dla ptaków, jak się czasem sądzi. Tu też trzeba przypomnieć, że na przedmiotowym polu nie stwierdzono gniazdowania ptaków w trakcie prowadzonej inwentaryzacji, której metodykę i wyniki zaakceptował RDOŚ w Szczecinie uzgadniając przedsięwzięcie, jednocześnie wskazał na obowiązki w toku eksploatacji.

b) Hałas na omawianej kopalni nie będzie uciążliwy dla ptaków gniazdujących w pobliskich ekosystemach leśnych. Ptaki gniazdują także w niedużych parkach w ruchliwych centrach miast. Oddziaływanie hałasu w tej skali nie jest istotne z punktu widzenia ochrony ptaków na gruntach w okolicy planowanej kopalni.

c) Las to nie tylko grunt oznaczony w ewidencji symbolem Ls. W sąsiedztwie planowanej kopalni bezsprzecznie występują lasy (szczegóły zawarto w inwentaryzacji).

d) Dalej autor uwag podaje kilka subiektywnych odczuć, z którymi trudno dyskutować. Faktem jest jednak, że obecnie w sąsiedztwie planowanej kopalni brak jest istniejących, zorganizowanych miejsc wypoczynku. Stary park jest zaniedbany i nie wiadomo czy będzie restaurowany, pomimo nadziei mieszkańców. Nadal w okolicy znaleźć można tereny zaśmiecone. Trzeba także zauważyć, że sąsiedztwo planowanej kopalni nie posiada szczególnych walorów turystycznych, a w trakcie prowadzonych prac terenowych nie napotkano na turystów, czy choćby spacerowiczów.

e) Kwestia położenia kopalni na wyniesieniu – proszę zauważyć, że eksploatacja postępuje w dół i z czasem maszyny będą osłonięte stokami wyrobiska kopalni, czyli masami ziemnymi, które znacząco wygłuszają hałas. Urobek będzie transportowany w obrębie kopalni w przeciwnym kierunku niż najbliższa zabudowa (w kierunku wjazdu na drogę publiczną). Analizy hałasu wykazały brak ponadnormatywnych oddziaływań akustycznych.

f) Odnośnie stanu dróg już przedstawiano wyjaśnienia. Zjazd z drogi publicznej musi być wykonany w uzgodnieniu i na warunkach określonych z zarządcą drogi.

g) Jak wykazano kopalnie tego typu nie wpływają na poziom wód gruntowych. Woda ze studni nie popłynie w stronę kopalni, bo nie będzie tam pustego miejsca, w które może wpłynąć,

ponieważ istniejąca tam woda nadal tam będzie, nie będzie odprowadzana z terenu złoża. Działka z posesją nr 1B posiada granice w odległości ponad 450 m od granicy złoża. To duża odległość z punktu widzenia różnych oddziaływań.

7. W związku z uwagami zawartymi w piśmie z dnia 22.12.2022 r. (15190).

a) Kwestie przyrodnicze omówiono w Inwentaryzacji, a także w poprzednich wyjaśnieniach. W tym także wykazano, że przedsięwzięcie tej wielkości i w tej lokalizacji nie zakłóci możliwości przemieszczania się zwierząt.

b) Przedstawiona ocena emisji do powietrza nie wykazała ponadnormatywnych oddziaływań.

c) Eksploatacja przyczyni się do zmiany stanu gruntu. Zrekompensuje to ostateczna rekultywacja.

d) Zjazd na drogę publiczną nastąpi w porozumieniu z zarządcą drogi. Droga publiczna jest w tej okolicy dostępna dla pojazdów ciężarowych. Kwestie mycia samochodów przez innych użytkowników drogi nie podlega ocenie w niniejszym postępowaniu.

e) Przedsięwzięcie nie wykazuje oddziaływań transgranicznych – żaden z etapów eksploatacji nie będzie znacząco negatywnie oddziaływał na tereny za granicą państwową.

f) Przywoływanie sytuacji panującej w sąsiedztwie ponad 80 lat temu nie ma merytorycznego uzasadnienia. Uzyskanie opinii innych organów w zakresie zabytków nie jest elementem raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Przepisy precyzują z jakimi organami należy przedsięwzięcie uzgodnić w toku postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

g) Wcześniej wyjaśniono kwestie oddziaływań skumulowanych.

h) Wykazano w toku postępowania, że kopalnie tego typu nie oddziałują znacząco negatywnie na wody podziemne i powierzchniowe.

i) Omówiono wcześniej kwestie zabezpieczeń przed zanieczyszczeniami, ściekami, odpadami itp.

j) Wskazano wcześniej gdzie będzie zaplecze socjalne. Jest to obiekt już istniejący.

k) Wielokrotnie wskazywano na brak prowadzenia odwodnień.

l) Zasady rekultywacji określi odrębna decyzja. Kwestie przyrodnicze omówiono wcześniej, analizy zaakceptowane przez RDOŚ w Szczecinie.

.....
/autor raportu/